KURJER WARSZAWSKI

D. 6. Lutego. — Rok 1838. Wtorek. № 35. Jutro, Ś. Romuald. Wsch: sł: g. 7, mi: 20, zach: g. 4, m. 40.

W smutku pogrążony Mąż wraz z dziećmi, zaprasza przyiaciół i znaiomych na exportacją zwłok Żony swoiej ś. p. Adelajdy *Schurig*, z domu pod Nr 1071 przy ulicy Królewskiej, na smętarz Ewang:, dziś o godz: 2 z południa. — *(Wiadomość dokładna)*. D. 4 b. m. między godz: 6 a 7 wieczorem, pokazała się *Zorza północna* krótko trwaiąca. Przy lekkich smugach w stronie północnej i północno-zachodniej Nieba, malowała się czerwoność, znacznie nad poziom rozciągaiąca się; blask światła księżycowego, zmniejszył świetność tej zorzy. Widowisko iakie w d. 3 b. m. wieczorem księżyc z otaczaiącem go kołem przedstawiał, o którem w Numerze 33 Kurjera wzmiankowano, równie iak i słupy świetne obok słońca w d. 24 z. m. widziane, są fenomena znane, i należą do optycznych zjawisk atmosfery. Koła świetne otaczaiące niekiedy słońce i księżyc, zapowiadaią zwykle odmianę w stanie atmosfery, w lecie deszcz, w zimie śnieg lub odwilż. Zimno zgęszczaiąc powietrze atmosfery i mrożąc zawieszoną w niem wodę, tworzy bardzo drobne kryształki lodu, te łamiąc i odbiiaiąc promienie światła w wyższych warstwach powietrza, daią początek różnym zjawiskom świetlnym, większa ilość takowych kryształów i iednostajne ich rozłożenie, nadaie wyraźnieiszy kształt kołom świetnym, różny zaś ich układ a z tąd odmienne łamanie światła, rzadko bliższe lub wyższe położenie ciała świecącego względem poziomu, tworzy słupy i łuki iasne, iakie w czasie mrozów przy wschodzie lub zachodzie słońca i księżyca niekiedy widzimy. — W czasie onegdajszej Maskarady zebrane iałmużny, oddane zostały wczoraj, i przeznaczone dla Instytutu mor: zaniedbanych dzieci. *Optyk* zebrał zł. 58 i gr. 20. Piękne *Westalki* zł. 37 gr. 8, a *Babunia* przedaiąca obwarzanki zł. 11 gr. 8; złożyła oraz nieprzedanych kilkanaście obwarzanków, które chłopcy w instytucie skonsumuią za zdrowie łaskawej zbieraczki. — *Artykuł za oddzielnem zezwoleniem.* Starzec 70 kilkoletni, kaleka o iednej ręce, wiekiem i chorobą przyciśnięty, pozbawiony słuchu, niegdyś z epoki *Stanisława Augusta* Kapitan, utracił przez śmierć żonę! która choć w wieku podeszłym, iednak pracą rąk swoich nieszczęśliwego utrzymywała. Teraz mu więc iako pozbawionemu wszelkiej opieki, nie pozostaie iak udać się do dobrotliwych serc Szano: Publiczności, w tem przekonaniu, że łask swych wspaniałomyślnych proszącemu starcowi odmówić nie raczy, który za najmniejszy dar z wdzięcznością pamięć do grobu zachowa. Odbiorem wsparcia Redakcja Kurjera Warszawskiego zatrudnić się zobowiązała. — W Nrze 6 *Tygodnika Rolniczo-Technologicznego* między innemi znajduie się: Uwagi nad niektóremi owadami szkodliwemi rolnictwu, i nad sposobami ich niszczenia, przez A. *Wagę*. Jakie kartofle najkorzystniej sadzić: duże małe, przekrawane lub tylko ich oczka? Gorączka mleczna, czyli febra mleczna krów po ocieleniu. — W wczorajszem ciągnieniu Loterji liczbo: wygrano w kantorze P. *Manasse*, Extrakt determinowany na Nr 62, zł. 14,740. W tymże kantorze dostać ieszcze można Losów do 1szej klassy 51 lot: we wszystkich częściach. — (Art. nad.) Onegdaj wciąż przez ciekawość liczyłem ile sanek przeiechało około mego okna wprost Karmelitów na Krak: Przed od godziny 4 minut 30, do 5 z południa. Jakoż w ciągu minut 30, przeiechało sanek 279, karet 4, koczów 7, nie licząc w to wracaiących z targu włościańskich sanek 10 i iednej fury z solą. Dodawszy do tej liczby przez przybliżenie w miarę ludności, sanki które z

Alei udawały się ulicą około szpitalu Dzieciątka Jezus, mniej więcej 60, Sto-Krzyzką 90, Królewską 100, Czystą na Wierzbową 200, a zatem razem sanek i powozów 740; licząc w przecięciu na iedne sanki lub powóz 3, wypada osób 2310, które w ciągu 30 minut, używały przeiazdki w Aleach. — (Art. nad.) Czytaiąc w wczorajszym Kurjerze opis zabaw i przyiemności iakich w dniu niedzielnym używała stolica, a osobliwie maskarady, z ciekawością przerzuciliśmy zebranie odznaczaiących się ubiorów i charakterystych masek, a gdy o niektórych na wspomnienie zasługuiących nie było wzmianki, uznaliśmy za sprawiedliwe dołączyć wiadomość ieszcze o kilku, szczególniej zaś: 2 czarne maseczki, powszechne wzbudzaiące zaięcie, w czarnych axamitnych stanikach, paljowych sukniach, z obcisłemi rękawami, wiązanemi czarnemi kokardami, w czarnych atłasowych baretach, ozdobionych złotemi emaljowanemi agrafkami w towarzystwie 2ch poważnych różowych w białe kraty dominów. Gustowny ten ubiór dozwalał widzieć w całej okazałości nadobność i giętkość kibici, szlachetność ruchu, zgrabność nóżek, rączek i czaruiące spojrzenie, co wszystko połączone z przyiemnym i do duszy przemawiaiącym głosem, nader dowcipnemi zapytaniami i odpowiedziami, wiodło za sobą tłumy ciekawych wielbicieli. W. O. A. S. K. J. — W d. 11 b. m. to iest w przyszłą Niedzielę, w Sali Redutowej w czasie południowym, dany będzie Koncert wokalny i instrumentalny przez Józefa *Szablińskiego*, Artystę orkiestry Teatru wielkiego, na korzyść tegoż. Biletów dostać można przy ulicy Miodowej w Składzie muzycznym u P. Klukowskiego i w kassie Teatru Rozmaitości. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Krzyżyku złotym*, przywołana JPanna *Daszkiewicz*. — Wirtuoz Fortepjanista *Henzelt* onegdaj przybył do Warszawy.

Z Petersburga 13/25 Stycz:. — Z powodu zgonu J. K. W. Xiążęcia *Maxymiljana* Saskiego, ojca Króla Jmci Saskiego, Dwór CESARSKI przywdział żałobę na dni 6 od 12 b. m. — Przez rozkaz dzienny CESARSKI z dnia 31 Grud: z. r., Głównozarządzaiący tymczasową kommisją do ukończenia interesów b. Głównego Sztabu 1 i 2 armji, Jenerał-porucznik, Jen: adjut: *Murawjew* 1, otrzymuie dymisją, z mundurem i całkowitą pensją według Ustawy. — 25 *Grudnia* z. r. P. Minister Sekretarz Stanu Królestwa Pol: oznajmił, że N. CESARZ Jmć, uwolniwszy zostaiącego przy nim, Hrabi *Grabowskim*, do szczególnych poleceń, Assesora Kollegjal: Joachima *Kaczanowskiego*, na własną prośbę, dla słabości zdrowia, zupełnie od służby, najmiłościwiej, w d. 20 tegoż Grud:, raczył go podnieść do rangi Radcy Dworu.

Niemcy. — Znowu mówią, że wojska *austrjackie* maią być znacznie zmniejszone. — Xiążę *Nassauski* przybył 25 z. m. z odwiedzinami do Wielkiego Xięcia *Badeńskiego* w *Karlsruhe*. — W *Wiedniu* była świetna dworska szlichtada, Cesarz przypatrywał się iej z okna; u dworu był przepyszny bal 18 z. m. Cesarz rozpoczął tańce polonezem, z Wielką Xżną *Badeńską* wdową.

Francja. — *Heidelot* podróżuiący badacz natury, umarł w *Senegalu* na początku Wrześ: z. r. Zoologicznemu gabinetowi w *Paryżu* przesłał iuż kosztowny zbiór osobliwości, i właśnie znajduiąc się na powtórnej wyprawie, dotknięty chorobą umarł w *S. Lui*. Murzyn, który mu wszędzie towarzyszył, umknął po iego śmierci ze wszystkiemi iego przedmiotami. — Posłowie Rossyjski i austrja: mieli 24 z. m naradę z Panem *Mole* o sprawach wschodnich. Admirał *Russe* otrzymał zlecenia iak ma postępować w przypadku, gdy Wice Król *Egiptu* uzbroi się przeciw Sułtanowi. — Xżę *Orleański* przyjmuie często towarzystwa, a w tenczas zamiast mundurów widać tylko skromne czarne fraki. — W izbie deputow: podano peticją aby zwłoki *Karola Xgo* sprowadzono do Francji, lecz rozważono iż by to na nowo wznieciło niesnaski między stronnictwami, a podany proiekt odrzucono prawie iednomyślnie.

Anglja. — Królowa przeznaczyła dla ubogich 40,000 zł. — Prezydent *Londynu* ma teraz do czynienia z duchami, gdyż okolice tego miasta są nawiedzone upiorem, zdaie się najpewniej, że tu idzie o proiekt złodziejski. — 17 z. m. spłonął niedaleko *Szrewsbury* znaczny skład towarów. — Niedaleko *Lowertof* zatonęła łodź z 13 ludźmi.

Hiszpanja. — Dowódca Karlistowski *Forkadel* oblega zamek *de la Plana.* — Z *Madrytu* wydano rozkaz do *Sewilli* aby sprzedano wszelkie naczynia kościelne, byle miano czem opędzić koszta wojny w Biskai. — W *Peniskoli* odkryto spisek w celu oddania tego miejsca w ręce Karlistów. — Prowincja *Toledo* została ogłoszona jako będąca w stanie oblężenia. — Jzabeliści w wyższej Aragonji doznaią dotkliwej nędzy; żołnierze nie maią nawet trzewików, a o żołdzie ani spominać. — 8 z. m. zamknięto bramy *Walencji* z powodu doszłej wieści że zbliżaią się Karliści.

Rozmaitości. — 29go z. m. złapano w Berlinie żywego motyla! — Przystojnie ubrany Jegomość wstępuie niedawno do iubilera w Paryżu a oświadczywszy, że iest kupcem z południowej Francji, wybrał sobie dyamenty za 45,000 fr:. Po przybiciu targu, rzekł: „Nie potrzebuię tych kamieni w stolicy, a nie mam też ku temu potrzebnych funduszów, ale zostawiam na zadatek 3000 fr., i proszę pakiecik odesłać do iakiego bankiera w *Lionie, Marsylji, Bordo*, lub do kogokolwiek ze znaiomych, u którego będę mógł to wykupić. Jubiler przestaie na propozycję, obcy oddala się i po upływie godziny wraca z summą 3000 fr. w gotowiźnie. Pakiecik iest gotowy. „Ach do licha, zawołał nieznaiomy, sięgaiąc do kieszeni, zapomniałem moiej pieczęci, którą chciałem przyłożyć do pakietu, aby go nie zmieniono, ale za 5 minut będę z powrotem.“ Obcy znowu się oddala i wraca o oznaczonym czasie, wręcza iubilerowi 3000 fr. i rzecze: „Potrzebuię ieszcze kilka topazów, nim pieniądze przeliczysz, takowe wybiorę.“ Bierze kamienie, ogląda, nakoniec oświadcza, że nie są podług iego gustu. Potem prosi o nieco laku, przykłada pieczęć na wybrane dyamenty, a oddalaiąc się zapewnia powtórnie, że ie odbierze za 3 tygodnie od bankiera. Tymczasem upływa czas oznaczony, Jubiler iednakże nic nie słyszy o swoich dyamentach. Pisze w końcu do miasta *Bordo*, i dowiaduie się, że pakiecik ieszcze nie iest odebrany. Teraz budzi się w nim podejrzenie, każe pakiet otworzyć w obec urzędnika policji, ale znajduią w nim same szkiełka! Zręczny złodziej przemienił pakiet z dyamentami na fałszywy, i dotąd o nim nie słychać. — W *Filadelfji* wykopano niedawno zwłoki *Waszyngtona*, celem złożenia ich w nowym grobowcu; ciało było ieszcze dobrze zachowane, na czole bohatera spoczywała takaż pogoda, a na ustach uśmiech, iakie go przed śmiercią cechowały. — Na placu teatru *Fawar* w *Paryżu* będzie zbudowany teatr dla wielkiej opery, Opera włoska przeniesie się na plac banku, a Opera komiczna do teatru *Wantadur.* — Anglik bawiący w stolicy Francji, założył się, że przy mrozie 10 stopniowym będzie stał przez 2 godziny na wieży Kościoła Panny Marji, z obnażonemi nogami, rękami i głową. Śmiałek wygrał wprawdzie zakład (na 15,000 fr.), ale o mało nie postradał życia. — Miasto *Spoletto* we Włoszech zostało nawiedzone mocnem trzęsieniem ziemi; mieszkańcy byli zmuszeni opuścić domy, niektórzy utrzymuią, że z ziemi buchały płomienie. — W kantonie *Bern* w Szwajcarji, obchodzono w tych czasach uroczystość szczególną, to iest na cześć kartofli, tego chleba ubogich. Uczta od zupy aż do deseru składała się z samych kartofli, w najrozmaitszych kształtach iakie tylko sztuka kucharska może stworzyć. Wiadomo, że Szwajcarowie po Jrlandczykach są najzapaleńszemi amatorami tego płodu. — Pierwsze widowisko opery włoskiej w teatrze paryzkim *Wantadur*, było naznaczone na 30 z. m.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Trzciński Jgn: Dzie: z Jedlonki; Bilski Jan Dzie: z Bukowca; Piwiński Ad: Dzie: z Pyszkowa; Rejszmit Alexand Dzie: z Cieszkowa; Grejber Stani: Dzie: z Hotynia; Kuczborski Piotr Dzie: z Hylic.

DONIESIENIA.

Są SZOPY nowe zupełnie z suknem brązowem ciemnem, do sprzedania w Sklepie Pana Sztolcman Siodlarza na Krakow: Przedmie: i tam można o cenie ich mieć wiadomość.

Kommissarz Policji Administracyjnej Cyrkułów I. i XI. Miasta Warszawy. Na skutek Uchwały Rady Familijnej w dniu 22 Stycznia/3 Lutego r. b. zapadłej, podaie niniejszem do publicznej wiadomości iż w dniu 26 Stycznia/7 Lutego r. b. o godzinie 9 z rana w domu pod Nr 40, w Rynku Starego Miasta, sprzedane zostaną przez publiczną Licytacją pozostałości po Eleonorze z Kruszewskich Jlnickiej, iako to: Meble, Garderoba, Bielizna, Miedź, rozmaite Sprzęty gospodarskie i Pościel, a to za gotowe pieniądze więcej daiącemu, natychmiast płacić się maiące. *Pawłowicz* K. A.

Onegdaj przechodząc do Teatru przed samą bramą od strony ulicy Nowosenatorskiej wieczorem, zgubioną została LORYNETKA podwóina w szyldkret i złoto oprawna, z rączką drewnianą niewiadomo z iakiego gatunku drzewa, w pudełeczku safjanowem czerwonem. Ktoby ią znalazł, raczy oddać do domu Ner 130 przy ulicy Dunaj w sklepie Norymbergskim, za co prócz wdzięczności, otrzyma nagrody złp. 20, przez co uczyni wielką przysługę biednemu służącemu, który musiałby za tęż lorynetkę odsłużyć.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Łóżka, Szafy, Stoły, Stoliki, Kantorek, Krzesła, Zegar, Lichtarze, i t. d. tu w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1814, w dniu 26 Stycznia/7 Lutego r. b. o godzinie 2 z południa przez publiczną licytacją sprzedane będą. *K. A. Garbolewski* Komornik.



Swieży transport MINOGÓW i ŚLEDZI Holenderskich, nadszedł do Hotelu Drezdeńskiego; gdzie ich pod Nr 32, tak na kopy iako i na półachtelki, za pomierną cenę dostać będzie można.

Panna dopiero przybyła z zagranicy, posiadaiąca język Niemiecki, życzy sobie umieścić się w iakim znakomitym domu do KONWERSACJI do dzieci lub za GARDEROBIANNĘ. Wiadomość pod Nr 1768, przy ulicy S. Jerskiej, u Państwa Menge, na dole.

W Dobrach Falenty o 9 wiorst od Warszawy odległych, a mianowicie Wsi Jaworowy, GRUNTU ornego włók 8 miary nowopolskiej wraz z ŁĄKAMI, iest na Kolonje do wydzierżawienia. O warunkach dzierżawnych powziąść można wiadomość we Wsi Falentach u Zaleskiego Z. Wójta Gminy.



W dniu 4 b. m. wieczorem, idąc ulicą Senatorską na Nowy Swiat, zgubiono Książkę Rossyjską, Historją Piotra Wielkiego część 6sta. Łaskawy znalazca raczy oddać do sklepu Rossyjskiego na przeciw Kopernika w pałacu Branickich Nr 1245, do Kupca Grydina, za nagrodą.



Kto zamienił PŁASZCZ na wieczorze u WWPP. Wolffów w przeszły Czwartek, raczy się zgłosić po odebranie swoiego do Odźwiernego domu Nr 418, przy ulicy Krakowskie Przedmieście położonego.

Numer 12,270, wzięty w Kantorze L. Emich et K. takowy zgubiony został, w przypadku wygrania iaka na niego paść może, tylko prawemu graczowi wypłaconą będzie.



Dnia 3 b. m. to iest w zeszłą sobotę, między godziną 4 a 5 z południa, zginęła Wyżlica 3 kwartały maiąca, sierści białej w centki drobne ciemne, z uszami kasztanowatemi, takaż łatką na lewem oku, a na prawem takaż łatka złączona z uchem. Ktoby takową odprowadził na ulicę Miodową pod Nr 487, lub też dał o niej pewną wiadomość pod powyższy Numer Szwajcarowi pałacowemu, odbierze przyzwoitą nagrodę. W przeciwnym razie, każdy przytrzymuiący powyższą Wyżlicę, narazi się na największą nieprzyiemność, gdy takowa wyśledzoną zostanie.

Wczoraj wyciągnięte Nra 19.—82.—59.—37.—62.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe 4.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Dwie Wdowy. Intryga w Straganie. Dawne Grzechy.*

Przed odjazdem z Warszawy, ostatni raz będziemy mieli honor grać w domu Lilpopa pod Nr 600, w Kawiarni tamże będącej; przytem mamy za obowiązek złożyć podziękowanie Szanownej Publiczności za dobre przyięcie i doznane względy, któremi nas zaszczycić raczyła, a za które wdzięczność dozgonną oświadczamy. Familija *Rudler*.

Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej, Paulina *Prajs* i siostry *Zenger*, grać i śpiewać będą ostatni raz przed odjazdem.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, ŚNIADANIE: Schab z roż: z buraczka:, Kuropatwy z roż: szpikowa:, Zaiąc z roż:, Potrawa z gęsi z perło: kaszą i z główki cielę:, Zupa grocho: i Rosoł. KOLACJA: Potrawa z pulard z sosem kaparo:, Jaia na buljonie, Zrazy a la nelson, i inne Potrawy.